



# The Holy See

---

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

## AUDIENCJA GENERALNA

---

24 października 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

### Nie ma miłości bez wierności

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

W naszym cyklu katechez o przykazaniach dochodzimy dziś do szóstego Słowa, dotyczącego sfery uczuciowej i seksualnej, które mówi: «*Nie będziesz cudzołożył*».

Odnosi się ono bezpośrednio do wierności, bo w istocie żadna relacja ludzka nie jest autentyczna bez wierności i lojalności.

Nie można kochać tylko do momentu, dopóki to «pasuje»; miłość wyraża się właśnie ponad progiem własnej korzyści, kiedy ofiarowuje się wszystko bez zastrzeżeń. Jak mówi Katechizm: «Miłość chce być trwała; nie może być 'tymczasowa'» (n. 1646). Wierność jest cechą ludzkiej relacji wolnej, dojrzałej, odpowiedzialnej. Również przyjaciel jest autentyczny, bo pozostaje przyjacielem w każdej sytuacji, w przeciwnym razie nie jest przyjacielem. Chrystus objawia autentyczną miłość, On, który żyje w bezgranicznej miłości Ojca, i na mocy tego jest wiernym Przyjacielem, który akceptuje nas również wtedy, gdy błądzimy, i pragnie zawsze naszego dobra, również wtedy, gdy na to nie zasługujemy.

Istota ludzka potrzebuje bezwarunkowej miłości, a ten, kto nie uzyskuje takiej akceptacji, ma w sobie pewien brak, często o tym nie wiedząc. Serce ludzkie usiłuje zapełnić tę pustkę zamiennikami, godząc się na kompromisy i przeciętność, które mają tylko nikły posmak miłości. Niebezpiecznie jest nazywać «miłością» relacje przedwcześnie i niedojrzałe, łudząc się, że uda się znaleźć światło życia w czymś, co w najlepszym przypadku jest jedynie jego odbłaskiem.

I tak zdarza się, iż przywiązuje się zbyt wielką wagę do pociągu fizycznego, który sam w sobie jest darem Bożym, ale jego celem jest przygotowanie drogi do autentycznej i wiernej relacji z drugą osobą. Jak mawiał św. Jan Paweł II, człowiek «jest wezwany do pełnej i dojrzałej spontaniczności odniesień», która «stopniowo staje się owocem rozeznawania poruszeń własnego serca». Jest czymś, co się zdobywa, jako że każda istota ludzka «musi wytrwale i konsekwentnie uczyć się znaczenia ciała» (por. katecheza, 12 listopada 1980 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 11/1980, s. 5).

Powołanie do życia małżeńskiego wymaga zatem skrupulatnego rozeznania jakości relacji i pewnego okresu narzeczeństwa, by ją zweryfikować. Aby przystąpić do sakramentu małżeństwa, narzeczeni muszą zdobyć dojrzałą pewność, że w ich związku jest ręka Boża, która ich poprzedza i im towarzyszy, i pozwoli im powiedzieć: «Z łaską Chrystusa ślubuję ci wierność na zawsze». Nie mogą sobie ślubować wierności «w radości i smutku, w zdrowiu i chorobie» oraz że będą się kochać i szanować przez wszystkie dni swojego życia, opierając się tylko na swojej dobrej woli czy też nadziei, że «to się uda». Potrzebują znaleźć oparcie na mocnym gruncie wiernej miłości Boga. I dlatego przed przyjęciem sakramentu małżeństwa potrzebne jest staranne przygotowanie, rzekłbym katechumenat, ponieważ stawką w grze jest całe życie w miłości, a z miłością nie ma żartów. Nie można nazwać «przygotowaniem do małżeństwa» trzech lub czterech wykładów w parafii; nie, to nie jest przygotowanie — to jest przygotowanie fikcyjne. A odpowiedzialność za to ponosi ten, kto to robi — proboszcz, biskup, który na takie rzeczy pozwala. Przygotowanie musi być dojrzałe i wymaga czasu. Nie jest to akt formalny, to jest sakrament. Trzeba się do niego przygotować przez prawdziwy katechumenat.

Wierność jest bowiem sposobem bycia, stylem życia. Pracuje się w sposób lojalny, mówi się szczerze, dochowuje się wierności prawdzie we własnych myślach, we własnych czynach. Życie, którego osnową jest wierność, wyraża się we wszystkich wymiarach i prowadzi do bycia mężczyznami i kobietami wiernymi i godnymi zaufania we wszystkich okolicznościach.

Jednak aby osiągnąć tak piękne życie, nie wystarcza nasza ludzka natura, konieczne jest, by wierność Boga przeniknęła do naszej egzystencji, zaraziła nas. To szóste Słowo wzywa nas, byśmy kierowali spojrzenie na Chrystusa, który przez swoją wierność może usunąć z nas serce cudzołężne i darować nam serce wierne. W Nim i tylko w Nim jest miłość bez zastrzeżeń i wahań, całkowite oddanie bez nawiasów i wytrwałość pełnej akceptacji.

Z Jego śmierci i zmartwychwstania bierze się nasza wierność, z Jego bezwarunkowej miłości bierze się stałość w związkach. Z jedności z Nim, z Ojcem i z Duchem Świętym pochodzi jedność między nami i umiejętność życia w wierności w naszych związkach.

**Do Polaków:**

Witam polskich pielgrzymów. Pozdrawiam szczególnie profesorów i uczniów Liceum im. Norwida

ze Stargardu, promotorów inicjatywy nazwanej «Kartka pokoju» — apelu o pokój, który zredagowali po solidnym studium nauczania Papieży XX i XXI w. i który z okazji 100-lecia niepodległości Polski zostanie rozesłany do przywódców wszystkich krajów świata. W przyszłą niedzielę Kościół w Polsce będzie obchodził X Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym, organizowany przez Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie i Konferencję Episkopatu Polski. Pomoc materialna zostanie w tym roku przekazana chrześcijanom w Pakistanie. Dziękuję za te inicjatywy pokoju i solidarności. Niech Bóg wam błogosławi!